

Opinia Komitetu Ochrony Przyrody PAN o możliwych skutkach projektowanej reprivatyzacji gruntów i rekompensatach, w części dotyczącej lasów państwowych

Komitet Ochrony Przyrody PAN (dalej KOP), jako naukowe grono opiniodawcze skupiające 40 przyrodników, poczuwa się do obowiązku zabrania głosu we wskazanej sprawie, ponieważ dotyczy ona przyszłości polskich lasów, w obrębie których znajdują się główne zasoby przyrodnicze kraju.

Nie oznacza to, by KOP wypowiadał się przeciw samej idei reprivatyzacji gruntów lub zamiarowi prywatyzacji jakiegokolwiek części stanu posiadania Lasów Państwowych.

Niepokoi nas to, że w projekcie Ustawy zapisy o reprivatyzacji i rekompensatach traktują lasy zdawkowo oraz na równi z budynkami i ziemią orną. **Podczas gdy ziemię orną przekazuje się bez plonu lub z plonem jednego sezonu, tereny leśne byłyby przekazywane wraz z plonem wieloletnim, a co gorsza – wraz z ich bardzo ważnymi funkcjami przyrodniczo-społecznymi.**

W tym tkwi potencjalne zagrożenie dla trwałości zasobów polskiej przyrody i dla integralności obszarów chronionych prawem. Dlatego przestrzegamy przed daleko posuniętą realizacją tych zamierzeń w odniesieniu do obszarów leśnych, a już zwłaszcza **sprzeciwialibyśmy się:**

- **zmianom własności lasów objętych jakąkolwiek formą ochrony (parki narodowe, rezerваты przyrody, parki krajobrazowe, lasy ochronne, drzewostany nasienne jako „zasoby genowe drzew”);**
- **zmianom powierzchni leśnej i procesom fragmentacji kompleksów leśnych.**

Niepokoi też sam tryb postępowania, w którym bez uprzedniego rozpatrzenia ze specjalistami skutków przyrodniczych i społecznych proponowanej zmiany własności, nadaje się jej formę projektu ustawy, przy braku ujawnienia związanych z nią rozporządzeń wykonawczych i rozmiaru działań.

KOP uważa, że wzorem kilku krajów zachodnich należałoby najpierw tak znowelizować prawo (Ustawa o lasach i Ustawa o ochronie przyrody), aby zapewniało ono SKUTECZNĄ kontrolę Państwa nad sposobami użytkowania zasobów leśnych i to niezależnie od formy ich własności. Do dalszej prywatyzacji lasów można by dopuścić dopiero po obiektywnym oceniu skutków dotychczas dokonanej zmiany ich własności.

Odnosnie do wartości ekonomicznej zasobów przyrody współczesna nauka rozróżnia:

- **wartości (korzyści) ekonomiczne bezpośrednie zasobów (dające się skonsumować lub spieniężyć) oraz**
- **ekonomiczne wartości pośrednie (inaczej „społeczne”), ukryte pod postacią funkcji „za darmo” spełnianych przez ekosystemy i gatunki**

na rzecz środowiska przyrodniczego i – pośrednio – na rzecz ludności. Na te drugie składa się: produkcja tlenu, pochłanianie dwutlenku węgla, łagodzenie klimatu, retencja i oczyszczanie wód, izolowanie cieków od wpływu zanieczyszczeń, zmniejszanie zniszczeń powodziowych, hamowanie erozji gleb, tworzenie siedlisk dla milionów organizmów żywych (w tym ginących), umożliwianie wypoczynku człowieka itp.

Te „środowiskotwórcze” korzyści są wg wyliczeń zagranicznych i krajowych aż 3–15 razy większe od możliwych korzyści bezpośrednich (Marszałek T. 1990, *Dziedzictwo leśne Polski i świata*, Wyd. SGGW).

Jako bardzo wielkie i kosztowne, gdyby je zastąpić „technicznymi”, te przyrodnicze i społeczne funkcje lasów są główną i bezcenną wartością ogólnonarodową, której oddanie w ręce prywatne nieraz już prowadziło do znacznych strat.

Dowodami są tu doświadczenia zagraniczne i krajowe:

a) Negatywne doświadczenia amerykańskie ze wschodnich stanów USA, gdzie w latach dwudziestych przeprowadzona prywatyzacja lasów federalnych spowodowała ogromne straty ekonomiczne i przyrodnicze. Przedrukowana w „*Forest History Today*” wypowiedź dyrektora Forest Service, W. B. Greeleya (1927), ujawnia, że te stany, które rozparcelowały swe lasy oddając je w prywatne ręce, po kilkunastu latach zapłaciły za to: „...załamaniem się lokalnego drobnego przemysłu i zarobkowym odpływem ludzi, spadkiem dochodów z podatków, bankructwem całych hrabstw (countes), spadkiem prosperity społeczności wiejskich i wzrostem obszaru bezproduktywnych ziem”. Stany owe musiały potem ponieść wielkie nakłady na odkupywanie ziemi i odtwarzanie naturalnych drzewostanów (z przeekspluatowanych, nadmiernie wypasanych itp.).

b) Nie inne były doświadczenia prywatyzacyjne w przypadku lasów niemieckich, zwłaszcza w byłej NRD. Po ujawnieniu się negatywnych skutków, proces ten uległ odwróceniu i obecnie lasy publiczne (państwowe + komunalne) stanowią w Niemczech 58,6% ogólnego areалу lasów (GUS 1997, Leśnictwo 1997) oraz są w lepszym stanie od lasów prywatnych. W Szwajcarii lasy publiczne stanowią 68,5%. Dla porównania, w Polsce lasy publiczne stanowią 83%, natomiast przyjmując pełną realizację zamiaru reprivatyzacji i prywatyzacji w rękach publicznych pozostałaby chyba tylko 1/3 do 1/2 ich obszaru.

Są wprawdzie kraje o znacznym (powyżej 50%) sprywatyzowaniu lasów, ale albo jest to stan nowy o nie znanych skutkach (Czechy), albo skutki negatywne – nieopanowany wyrąb – już są widoczne (Słowacja), albo lasy prywatne pozostają w rękach wspólnot leśnych, a nie jednostek (Szwecja).

c) Najbliższe nam są jednak własne doświadczenia. Znaczna część sprywatyzowanych w minionych latach polskich lasów została wyrąbana

i sprzedana. Porównanie stanu polskich lasów prywatnych z państwowymi ujawnia wyraźnie lepszy stan produkcyjny tych drugich (GUS 1997):

- zasobność drewna w m³/ha: lasy prywatne 118, publiczne 197,
- przeciętny wiek w latach: lasy prywatne 37, publiczne 55.

Przyrodnicza wartość lasu jest zwykle (choć nie zawsze) skorelowana z jego wiekiem, stąd powyższe wskaźniki sugerują, że lasy prywatne bywają u nas wyraźnie zubożone. Po części wynika to z faktu, że zapisy ustawowe nakazujące prywatnym właścicielom realizowanie zaleceń operatów leśnych zwykle nie są przestrzegane, gdyż **brakuje sprawnych mechanizmów egzekucji tych wymogów.**

d) Przewidzieć też można kłopoty praktyczne, ponieważ **wartość ekonomiczna obszarów leśnych zależy od wieku i stanu drzewostanów.** Nasuwają się więc pytania: czy będzie się przekazywać w prywatne ręce drzewostany dojrzałe do wyrębu, czy głównie młodniki? I czy ktoś będzie chętny do wzięcia tych drugich, jako wymagających wielu lat inwestowania w ich pielęgnację?

Oddanie zaś najstarszych drzewostanów byłoby rozwiązaniem najgorszym (ze względu na skutki przyrodnicze), zagrażającym najcenniejszym zasobom przyrody, a także naruszającym krajowe i międzynarodowe ustalenia prawne. Byłoby to zarazem:

a) podważenie zasad deklarowanej proekologicznej polityki Państwa Polskiego i

b) naruszenie międzynarodowych konwencji, np. podpisanej przez nas Konwencji o Różnorodności Biologicznej.

Dlatego uważamy za słuszne, aby przeważająca część (ok. 75%) polskich lasów pozostała jednak w gestii Skarbu Państwa, jako najwyższej rangi wartość ogólnonarodowa.

W stopniu szczególnym odnosi się to do przyrodniczo najcenniejszych obszarów leśnych tworzących zwarte kompleksy lub ciągi nadrzeczne (np. wyznaczone jako Obszary Węzłowe i Korytarze Ekologiczne w ramach projektu ECONET), a niezbędnych dla zabezpieczenia przebiegu procesów ekologicznych oraz trwania zagrożonych gatunków.

Dodać też trzeba, że polskie lasy, z ich florą i fauną, są dla mieszkańców Europy Zachodniej jedną z największych w naszym kraju atrakcji turystycznych, przynoszących wysokie i szybko rosnące zyski. Niedopuszczenie do ich przeeksplotowania i utraty walorów jest podstawowym warunkiem, który powinien być postawiony tak obecnym, jak i ewentualnym nowym ich właścicielom.

Konkluzje:

Program reprivatyzacji i rekompensat powoduje groźbę poważnych błędów w zakresie polityki przestrzennej i ekologicznej, już wcześniej popełnionych przez inne narody i obecnie naprawianych.

Prywatyzacja polegająca na przekazaniu lasów licznym drobnym właścicielom doprowadzić może do silnej fragmentacji

i degradacji terenów leśnych, upośledzenia ich funkcji przyrodniczych i społecznych, a nawet do naruszenia, tworzonego mozolnie przez dziesięciolecia, krajowego systemu ochrony przyrody i krajobrazu.

KOP podziela zastrzeżenia zgłoszone przez Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Generalną Dyрекcję Lasów Państwowych i wypowiada się za wszechstronnym, dokonanym z udziałem przyrodników, rozpatrzeniem zawczasu skutków kilku możliwych wariantów (tu nie wymienianych) zmian własnościowych w obrębie obszarów leśnych.

Wrocław, 5.03.1998 r.

Przewodniczący KOP PAN
Prof. dr hab. Ludwik Tomiałojć
Sekretarz KOP PAN
Mgr inż. Andrzej Wuczyński

Powyższą opinię otrzymali: Marszałek Senatu RP, Marszałek Sejmu RP, Komisje Ochrony Środowiska Sejmu i Senatu, Premier RP, Minister Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, Prezes Polskiej Akademii Nauk oraz II i V Wydział PAN, Departament Ochrony Przyrody MOŚZNiL, Dyrektor Generalny Lasów Państwowych, Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Komitet Nauk Leśnych PAN, czasopisma ekologiczne i leśne.

Stanowisko Komitetu Botaniki Polskiej Akademii Nauk w sprawie projektu Ustawy o reprivatyzacji i rekompensatach

Zaniepokojeni projektem Ustawy..., który zakłada reprivatyzację lasów w naturze lub wykorzystanie lasów państwowych do rekompensaty za utracone dobra prywatne, uczeni polscy skupieni w Komitecie Botaniki Polskiej Akademii Nauk postanowili skierować do instytucji rządowych i ustawodawczych wyrazy głębokiego niepokoju, przestrogi i protestu.

Lasy stanowią podstawowy biologiczny czynnik przyrody, którego ciągłość i funkcje mogą być zachowane jedynie w strukturze wielkoobszarowej. Polska należy do nielicznych krajów europejskich, gdzie dzięki trosce obywatelskiej i władz państwowych, strukturę wielkoobszarową lasu udało się zachować i odtworzyć po zniszczeniach wojennych. Strukturalna ciągłość obszarów leśnych, unikalna w skali europejskiej, stwarza możliwość zachowania bogactwa flory, fauny i krajobrazu naszego kraju, które stanowią doceniane przez cały świat dziedzictwo przyrody.

Rozdrobnienie własności i zarządzania lasami doprowadzi do degradacji wszystkich funkcji lasów, spowoduje zniszczenie trwałości ekosyste-